

Puls regionu

Prorodzinni

W GŁOGÓW. Od 1 września w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej będzie działał żłobek dla dzieci studentów i pracowników. Miejsc jest 35. Jeśli nie wszystkie zostaną wykorzystane, to swoje pociechy będą mogli przyprowadzać także mieszkańcy. Placówka będzie otwarta od poniedziałku do piątku, przez 10 godzin dziennie. Ma być wyposażona m.in. w atestowane dywany, certyfikowane zabawki i meble, a także sprzęt multimedialny.

STR. 7



FOT. JOANNA MICHALAK

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Bastion PiS

W REGION/KRAJ. Mieszkańcy pięciu powiatów Zagłębia Miedziowego, w przeciwieństwie do pozostałych Dolnoślązaków, zdecydowanie opowiedzieli się za kandydatem Prawa i Sprawiedliwości, 43-letnim Andrzejem Dudą. Nowo wybrany prezydent, w obu turach wyborczych, nie cieszył się największym zaufaniem mieszkańców Dolnego Śląska. W naszym województwie wyraźnie wygrał Bronisław Komorowski. Wyjątek stanowią powiaty głogowski, polkowicki, lubiński, legnicki i górowski – tutaj bezapelacyjnie zwycięzcą okazał się eurodeputowany PiS. Na mapie naszego okręgu wyborczego wyłamały się tylko powiaty jaworski i złotoryjski oraz Legnica.

STR. 10-11

Puls Regionu

SZUKAJĄ REKWIZYTÓW | 8



FOT. STOWARZYSZENIE „NASZE RIO”

W ZŁOTORYJA. – Ciągłe zbieramy stroje, między innymi proste sukienki, płaszcze, torebki, koszule i buty – mówi Barbara Zwierzyńska-Doskocz, prezes Stowarzyszenia „Nasze Rio”. Rekwizyty będą wykorzystane do filmu, który kręci młodzież. „Opowieść złotoryjska”, to historia dwóch rodzin: niemieckiej i polskiej, których losy opisał w powieści Andrzej Wojciechowski pod tym samym tytułem.

TANIE PODRÓŻOWANIE | 2



FOT. JOANNA MICHALAK

W LEGNICA. – Na jednym bilecie miesięcznym będzie można jeździć po mieście i dojechać pociągiem do Wrocławia. To oferta dla osób podróżujących m.in. do stolicy Dolnego Śląska, która pozwoli na znaczne oszczędności. W skali roku nawet tysięcy złotych. Udogodnienie ma być wprowadzone najpóźniej w lipcu tego roku. Bogusław Molecki z Kolei Dolnośląskich prezentuje wzór połączonego biletu.

DOSTALI SKRZYDEŁ

W LUBIN. Prezydent Robert Raczyński, wspólnie z zarządem lubińskiego aeroklubu, otworzył w piątek pierwsze Ogólnopolskie Samolotowe Zawody Zagłębia Miedziowego. Impreza na lotnisku trwała do niedzieli. Zmagania miały formułę rajdową. Piloci, wśród których byli mistrzowie Europy i świata, latali samolotami sportowymi. – Było siedemnaście załóg. W każdej z nich po dwie osoby – wyliczał Andrzej Onitsch, wiceprezes AZM. Konkurencje były rozgrywane przez dwa dni podczas weekendu.

STR. 5



FOT. AGATA JANKOWSKA

ORDYNARIUSZ ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ

REGION. Powody zdrowotne były powodem złożenia przez księdza Stefana Regmunta rezygnacji z urzędu biskupa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Przyjął ją już papież Franciszek. Hierarcha będzie pełnił swe dotychczasowe obowiązki do czasu powołania następcy.

W sprawie swej rezygnacji biskup Stefan Regmunt wydał oświadczenie. Przypomnił w nim, że w maju rozpoczął 40 rok służby kapłańskiej, a w tym roku mija 20 lat jego posługi biskupiej. Pracował jako kapłan archidiecezji wrocławskiej, potem jako biskup pomocniczy w diecezji legnickiej, a od roku 2007 roku jest ordynariuszem diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

– Od pewnego czasu zacząłem dostrzegać w sobie zmiany stanu zdrowia – czytamy w oświadczeniu. – Poinformowano mnie, że muszę podjąć natychmiast stosowne leczenie. Realizacja tego celu ogranicza moje możliwości należytego wypełnienia zadań związanych z prowadzeniem diecezji. W związku z tym, po modlitwie i rozważeniu przed Bogiem swojej sytuacji, w duchu odpowiedzialności za Kościół, przedłożyłem Ojcu Świętemu Franciszkowi pokorną prośbę o przyjęcie mojej rezygnacji z urzędu Biskupa Diecezjalnego – czytamy w komunikacie. (UR)



– Powierzam się opiece Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Niech Wam wszystkim Bóg błogosławi – napisał biskup Stefan Regmunt.

FOT. LUBIN.PL

WYDAWCA:
TVL
Spółka z o.o.

REDAKCJA: ul. Tysiąclecia 2, 59-300 Lubin
PO REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Niemiec
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Edyta Drzymala, Łukasz Lemanik, Joanna Michalak, Adam Michalik, Urszula Romaniuk, Ewelina Rozmus, Katarzyna Szatkowska, Joanna Warenica, Paweł Andrachiewicz (foto)

KONTAKT: Redakcja: tel. 76 847-86-78; Lubin, Polkowice, Głogów: 501 958 381, 509 202 549; Legnica, Jawor, Złotoryja: 514 764 776
redakcja@regionfan.pl;

Reklama: tel. 76 841 23 33, reklama@regionfan.pl

DRUK: Polskapiresse Wrocław

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania z możliwością skracania.

Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych, bez zgody wydawcy, jest zabronione.

JEDEN BILET NA POCIĄG I WSZYSTKIE AUTOBUSY

Tanie podróżowanie

LEGNICA. Na jednym bilecie miesięcznym będzie można jeździć po mieście i dojechać pociągiem do Wrocławia. To oferta dla osób podróżujących na trasie do stolicy Dolnego Śląska, która pozwoli na znaczne oszczędności. W skali roku nawet tysiąc złotych. Udogodnienie ma być wprowadzone najpóźniej w lipcu tego roku.

Zintegrowany bilet na kolej i komunikację miejską to pierwsza taka inicjatywa w naszym województwie, choć – jak zapewnia prezes Kolei Dolnośląskich, Piotr Rachwański – planowane jest rozszerzenie porozumienia o kolejne miasta. Inicjatorom najbardziej zależy na przekonaniu władz Wrocławia.

Jak ujawnia prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Zdzisław Bakinowski, do porozumienia przystąpiły też gminy Bolesławiec i Miłkowice. Wkrótce będą prowadzone negocjacje z władzami pozostałych sąsiednich gmin.

Pasażerów KD i MPK będą obowiązywać nawet 20-procentowe rabaty, a także elastycz-

ne terminy ważności. Zintegrowany bilet będzie można kupić tylko w dworcowej kasie, ich dystrybucją – z przyczyn technicznych – nie będzie mógł się zajmować miejski przewoźnik.

Bogusław Moleczki z Kolei Dolnośląskich zaprezentował wzór połączonego biletu. Specjalista zapewnił, że karta będzie ła-

Jak zapewnia prezes Kolei Dolnośląskich, Piotr Rachwański, planowane jest rozszerzenie porozumienia o kolejne miasta.

twa w zakupie, bez konieczności czasochłonnego oczekiwania na jej wydanie.

Aby legnicko-kolejowe porozumienie mogło wejść w życie, uchwałę w tej sprawie musiała podjąć rada miejska. Przy okazji rajcy zatwierdzili zmiany w taryfach MPK, ponieważ w przypadku zintegrowanego biletu miesięczna opłata na jedną linię będzie kosztować tyle samo, co na wszystkie trasy.

Joanna Michalak

FOT. JOANNA MICHALAK

Utopił się w trakcie testów

MŚCIWOJÓW. Podczas ćwiczeń sekcji nurkowej Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego KGHM z Sobina doszło do śmiertelnego zdarzenia. Wypadek miał miejsce w piątek, 22 maja, w zbiorniku Zimnik w powiecie jaworskim.

Jak informuje biuro prasowe spółki, ofiarą jest pracownik Zakładów Górniczych Lubin. Mężczyzna w KGHM pracował od 19 lat, a od czterestu lat był ratownikiem. Pozostawił żonę i osierocił dwoje dzieci.

Jak podał TVN24, dwóch nurków płynęło razem, w pewnym momencie jeden z nich odwrócił się i zobaczył, że nie ma jego partnera. Zaczął go szukać. Po jakimś czasie odnalazł ciało 37-latk.

– Zarząd KGHM oraz dyrekcja ZG Lubin i Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego składają najszczerze kondolencje rodzinie zmarłego – czytamy w komunikacie KGHM.

Trwa ustalanie przyczyn zdarzenia. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Jaworze.

(MRT, JOM)

Myślą o poszerzeniu A4

REGION. – Docelowo wszystkie polskie autostrady będą płatne – nie ukrywa szefowa ministerstwa infrastruktury i rozwoju, która z krótką wizytą gościła w Legnicy. Minister Maria Wasiak z biznesmenami i dziennikarzami spotkała się w należącej do Arlegu nowo wybudowanym inkubatorze przedsiębiorczości przy pl. Wolności.

Szefowa resortu przyznała, że kierowane przez nią ministerstwo rozważa możliwość poszerzenia autostrady A4, na odcinku Wrocław-Legnica, w oparciu np. o kapitał funduszy inwestycyjnych. Chwaliła też współpracę ze swym czeskim odpowiednikiem, z którym pod koniec tego roku kom-



patybilnie będzie zabiegać w Unii Europejskiej o pieniądze na dokończenie drogi S3.

Polski rząd nie zamierza zakończyć tej inwestycji na Bolkowiu i planuje przedłużyć trasę do przygranicznej Lubawki. Docelowo droga ma połączyć Bałtyk z Adriatykiem.

(JOM)

FOT. JOANNA MICHALAK

CZYTAJ NA REGIONFAN.PL

BEZPŁATNA MAMMOGRAFIA



JAWOR. Mieszkanki będą mogły skontrolować piersi. Z bezpłatnego badania mammograficznego skorzystać mogą panie w wieku od 50 do 69 lat. Pozostałe kobiety także zostaną przebadane bezpłatnie, muszą mieć jednak zaświadczenie lekarskie. Mammobus przyjedzie 8 czerwca i będzie stał przy ul. Zamkowej.

KSIĄŻKOWE SUPERNOWOŚCI



GŁOGÓW. Aż o 1200 książek z różnych dziedzin i 200 multimedii wzbogaciła się Biblioteka Pedagogiczna przy ul. Jedności Robotniczej w Głogowie. – Z oferty skorzystają nauczyciele, uczniowie, studenci, ale także mieszkańcy – zapowiedziała Barbara Krzywulicz, dyrektor Powiatowego Centrum Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego i Doskonalenia Nauczycieli.



Skatowali, bo zwrócił im uwagę

WŁEGNICA. We czwórkę siedzieli na schodach klatki schodowej i tarasowali przejście. Popijali przy tym alkohol i palili papierosy. Jeden z lokatorów ośmielił się zwrócić im uwagę, za co został brutalnie przez nich pobity.



FOT.SXC.HU

Prokuratura Rejonowa w Legnicy oskarżyła dwóch legniczaniek: 19-letniego Sebastiana F. i 21-letniego Mateusza R. o chuligański atak, w wyniku którego ofiara doznała złamania dwóch żeber, stłuczenia brzucha, nóg, głowy i tylnych segmentów płuca

oraz skręcenia kręgosłupa szyjnego. – Były to obrażenia naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni – informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Do zdarzenia doszło 30 grudnia 2014 roku około godz. 17 w jednej z kamienic przy ul. Drukarskiej w Legnicy. Oskarżeni siedzieli na schodach w towarzystwie małych koleżanek, które uciekły, gdy wywiązała się szarpanina pomiędzy młodzieńcami a lokatorem.

Pierwszy zaatakował Sebastian F., który najpierw wyzywał mieszkańca, a następnie zaczął go bić i kopać po głowie. Później przyłączył się do niego Mateusz R. Pokrzywdzony, wraz z jednym z napastników, stoczył się po schodach na parter. Tam drugi agresor kopnął go w tułów. Poturbowany mężczyzna wrócił do mieszkania, skąd żona zawiadomiła o zdarzeniu policję i pogotowie ratunkowe.

Prokurator ocenił, że sprawcy działali z pobudek chuligańskich i błahego powodu. Oskarżeni przyznali się całkowicie lub częściowo do zarzucanych im czynów. Jeden z nich twierdził jednak, że to on został zaatakowany przez lokatora, a kolega udzielał mu jedynie pomocy.

– Wyjaśnieniem tym nie dano wiary – informuje prokurator Liliana Łukasiewicz. Oskarżonym grozi kara od dwóch miesięcy do trzech lat więzienia. Sąd ma też obowiązek orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego. (JOM)

ODREMONTOWANA PORODÓWKA CZEKA NA PACJENTKI



Ordynator Paweł Kowalik oraz położna koordynująca oddziałem, Iwona Kowalik na tę chwilę czekali 10 miesięcy.

Rodzą po ludzku

WŁEGNICA. Do dyspozycji przyszłych mam jest 10 dwuosobowych oraz dwie jednoosobowe sale wyposażone w łazienkę i wielofunkcyjne łóżka.

Po dziesięciu miesiącach zakończył się remont oddziału ginekologiczno-położniczego w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy. Inwestycja pochłonęła ponad 1,3 mln zł.

W uroczystości otwarcia oddziału wzięli udział m.in. marszałek województwa dolnośląskiego, Cezary Przybylski – któremu podlega lecznica – starostowie, prezydenci, burmistrzowie i wójtowie pobliskich miejscowości. Były

kwiaty i gratulacje dla dyrekcji szpitala, lekarzy, położnych i pozostałych pracowników.

Ordynatorem oddziału jest Paweł Kowalik, a szefem neonatologii Wojciech Kowalik. Drugi z wymienionych lekarzy, podczas uroczystości otwarcia oddziału, otrzymał od Towarzystwa Przyjaciół Dzieci specjalne podziękowania za uratowanie życia, za pomocą sztucznej nerki, najmniejszemu dziecku na świecie.

Modernizacja dotyczyła 512 mkw. Sam remont kosztował 900 tys. zł, a zakup urządzeń niemal 430 tys. zł. W każdej sali znalazło się miejsce do pielęgnacji noworodka. Do dyspozycji są także ruchome wózki, zapewniające wygodne i bezpieczne poruszanie się matki z dzieckiem.

Od ubiegłego roku placówka oferuje także bezpłatną szkołę rodzenia. Rocznie w legnickim szpitalu na świat przychodzi co najmniej 1500 dzieci. Joanna Michalak

FOT. JOANNA MICHALAK

Rozróżba w sklepie ogrodniczym

WŁOTORYJA. Zarzut udziału w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia postawiła prokuratura dwóm włotoryjanom. Do krwawej awantury, z użyciem siekiery i młotka, doszło w sklepie ogrodniczym. Dwaj mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani, trzeci walczył o życie w szpitalu.

Ojciec, 49-letni Grzegorz B., wraz z 23-letnim synem Dawidem pojechali na zakupy do sklepu ogrodniczego. Na miejscu spotkali Krzysztofa G. Po między mężczyznami wywiązała się awantura, podczas której poważnie ran-

ny został Krzysztof G. – znany zawodnik MMA. Prokuratura nie podaje, jakie były przyczyny krwawej jatki. Mieszkańcy spekulują, że mogło pójść o kwestie finansowe. – Grzegorzowi B. i Dawidowi B. postawiono za-

rzut, że wspólnie z Krzysztofem G. i innymi osobami brali udział w bójce, której uczestnicy ze względu na siłę i umiejscowienie uderzeń byli narażeni na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia – mówi Liliana Łukasiewicz, rzeczn-

nik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Krzysztof G., w wyniku awantury, doznał rozległej rany głowy oraz ramienia. Jego stan lekarze oceniają jako ciężki, ale stabilny. – Podejrzani nie przyznali się do zarzucanych

im czynów i odmówili składania wyjaśnień – mówi Liliana Łukasiewicz. Włotoryjanie zostali aresztowani na trzy miesiące, grozi im kara do ośmiu lat pozbawienia wolności. (JW)

bezpłatne ogłoszenia

kupię • sprzedam • zamienię regionalny portal informacyjny



MIAŁO BYĆ METROPOLITALNIE, JEST PROWINCJONALNIE

Odcięci od świata

LEGNICA. Z nią zawsze po drodze – to hasło, za które magistrat słono zapłacił specjalistycznej firmie z Krakowa, boleśnie straciło na aktualności. Jak na ironię, od kiedy stało się oficjalnym sloganem, miasto zaczęło przypominać białą plamę na komunikacyjnej mapie kraju.

W tym czasie zrównany z ziemią został dworzec PKS – zamieniony na popularny dyskонт – a co za tym idzie, zniknęły międzynarodowe połączenia autobusowe. Stąd Legnicę z czystym sumieniem mogą ignorować tacy przewoźnicy, jak Polski Bus czy Sindbad.

Gorzej – z kolejowego rozkładu jazdy wypadły także wszystkie dalekobieżne połączenia krajowe. Ponadto nie da się już bezpośrednio dojechać do Berlina, Hamburga czy Drezna. Nie zatrzymują się tu też składy Intercity. Codziennie, bez przesiadki, można się stąd jeszcze wyostać jedynie do: Wrocławia, Lubania, Kudowy, Bolesławca, Węglińca, Żar i Kłodzka. Wyjazd z autostrady A4 w stronę miasta przypomina koszmar... Lotnisko, na wniosek władz miasta, ma być wykreślone z rejestru cywilnych portów.

Władze Legnicy oczywiście deklarują, że dostrzegają problem i mówią o planach powstania tzw. centrum przesiadkowego w pobliżu dworca kolejowego. Sęk w tym, że jak PKP – po-

nad rok temu – sprzedawało swój plac pomiędzy ulicą Kartuską a Kaczawą, miasto w ogóle nie stanęło do przetargu. Nieruchomość nabył prywatny przedsiębiorca z Namysłowa. To do niego należą teraz m.in. pawilony handlowe i pięciokrotnie podpalana, aż do skutku, dawna stolarnia kolejowa.

Biznesmen nie ukrywa, że od początku trudno mu się porozumieć z władzami Legnicy, które na jego terenie planują powstanie centrum przesiadkowego. – W tym urzędzie nie mam partnera do rozmów – ubolewa Zbigniew Pabiniak, który nabył od PKP trzyhektarową działkę. – Miasto chce mi odebrać najatrakcyjniejszą część nieruchomości, pozostawiając jedynie skrawki terenów w pobliżu rzeki i ulicy Kartuskiej. Takie rozwiązanie jest dla mnie nie do zaakceptowania. Jestem gotów do rozmów. Zależy mi na takim rozwiązaniu, by wilk był syty i owca cała – podkreśla właściciel gruntu, który nie ukrywa zdziwienia, że skoro miasto miało plan wobec tej nieruchomości, to dlaczego nie odkupiło jej od PKP.

Ostatnia wypowiedź wi-

Prezydent Tadeusz Krzakowski nigdy nie ukrywał dumy z oficjalnego hasła miasta.

ceprezydent Jadwigi Zienkiewicz nie rozwiewa wątpliwości biznesmena. Podczas konferencji prasowej – zorganizowanej wspólnie z przedstawicielami Kolei Dolnośląskich – przyznała, że możliwe jest wywłaszczenie właściciela przydworcowego placu.

Według planów Ratusza, podczas budowy centrum przesiadkowego należałoby

wyburzyć jeden z przydworcowych pawilonów. Na takie rozwiązanie nie godzi się konserwator zabytków. Nie godzi się także na umieszczenie na bezimiennym budynku dworca PKP napisu „Legnica”.

Konserwatorskiemu zakazowi sprzeciwiają się władze miasta, niektórzy radni, prezes Kolei Dolnośląskich i ponoć także właściciel odremontowanego niedawno dworca. – Konserwator twierdzi, że neon „Legnica” nie ma historycznego uzasadnienia, a tymczasem największy rozkwit neony miały akurat w latach dwudzie-

stych ubiegłego wieku, czyli w czasach, w których wybudowano ten dworzec – przypomina Piotr Molecki, dyrektor ds. handlowych Kolei Dolnośląskich.

Koleje Dolnośląskie są gotowe sfinansować wykonanie takiego napisu. Nie podoba im się fakt, że gmach legnickiej stacji – jako jedyny – nie przedstawia nazwy miejscowości, w której się znajduje i dla przyjezdnych nie jest wcale oczywiste, co to za budynek. Jeśli się nie uda przekonać konserwatora zabytków, KD taki napis wystawi przed dworcem na specjalnej platformie.

Prezesowi Kolei Dolnośląskich na tym napisie szczególnie zależy z dwóch powodów: chce, by jego pasażerowie nie mieli wątpliwości, że to budynek dworca oraz że planuje przenieść w to miejsce biura zarządzanej przez siebie spółki, które teraz znajdują się przy ul. Wojska Polskiego. – Myśleliśmy, że adres zmienimy w tamtym roku, ale negocjacje z zarządcą budynku wciąż trwają i mam nadzieję: zakończą się naszą rychłą przeprowadzką – mówi Piotr Rachwałski, prezes przewoźnika należącego do urzędu marszałkowskiego.

Joanna Michalak

Schwytanie mordercy jest już tylko kwestią czasu

LEGNICA. Przez 3,5 miesiąca prokuratura z policją solidarnie milczały na temat brutalnego zabójstwa emerytowanego małżeństwa w ich willowym mieszkaniu przy ul. Oświęcimskiej. Dotąd jedyne i nieoficjalne informacje były takie, że to „zbrodnia doskonała”.

Dopiero po tym czasie rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy wydała lakoniczny komunikat, z którego wynika, że schwytanie mordercy jest już tylko kwestią czasu.

– Sprawdziliśmy kilka wersji śledczych i możemy powiedzieć, że obecnie posiadamy niezwykle cenne informacje, które z pewnością przyczynią się do ujęcia sprawcy tej brutalnej zbrodni – informuje prokurator Liliana Łukasiewicz.

Ciała spokojnych i szanowanych rodziców odkrył mieszkający po sąsiedzku syn. Było to 1 lutego w niedzielę wieczorem. Rodzice zginęli tego samego dnia nad ranem. Syna w ten weekend nie było w domu. Mężczyzna, wybierając się do jednego z dolnośląskich kurortów, zabrał ze sobą szczekliwego psa rodziców. W chwili zbrodni w budynku było co prawda dwoje sąsiadów, którzy jednak niczego podejrzanego nie słyszeli.

Na parę tygodni przez zbrodnią zamordowana kobieta skończyła 86 lat. Jej mąż 84 lata. Na jednym z portali internetowych członek rodziny zamieścił zdjęcia z uroczystości urodzinowych małżeństwa oraz z obchodów Dnia Babci i Dziadka. Na fotografiach widać uśmiechniętych i wyglądających młodo, jak na swój wiek, seniorów. Na innym portalu jest film z uroczystości rocznicy ślubu małżeństwa. Wziął w niej udział m.in. prezydent miasta. Jubi-

lat, jako wieloletni dyrektor Legmetu, wystąpił w górniczym mundurze. Szanowane małżeństwo zginęło od ciosów zadanych tężym narzędziem w głowę. Najprawdopodobniej zabójca użył młotka. Wiele wskazuje na to, że mężczyznę zaatakował, gdy ten był w pozycji stojącej. Śmiertelne razy powaliły go na ziemię. Zwłoki kobiety, która w ostatnim czasie miała problemy z poruszaniem się, odnaleziono w łóżku.

– Motywy zabójstwa nie są znane. Małżeństwo uchodziło za dość zamożne, ale z ich mieszkania najprawdopodobniej nic nie zginęło. Wiadomo, że prowadzili otwarty dom – mówiła tuż po zbrodni rzeczniczka prokuratury.

– Policja i Prokuratura Okręgowa w Legnicy nieustannie prowadzą czynności zmierzające do ustalenia sprawcy tego brutalnego czynu. W prowadzonym śledztwie badamy ślady pozostawione

przez sprawcę na miejscu przestępstwa. Powołaliśmy wielu biegłych z różnych dziedzin, a w tym między innymi z zakresu badania śladów biologicznych, obuwia, zapachowych oraz działania użytego przez sprawcę narzędzia zbrodni – wylicza Liliana Łukasiewicz. Tragedia rozegrała się w willowej kamienicy niedaleko parku Miejskiego na Tarninowie – jednej z najatrakcyjniejszych dzielnic Legnicy.

(JOM)

DRAMAT W CZTERECH ŚCIANACH

LUBIN. Ciało 58-letniej lokatorki budynku przy ul. Jesionowej znaleziono w mieszkaniu na trzecim piętrze. Do pożaru doszło 21 maja około godziny 23. Wstępna przyczyna śmierci kobiety, to zezadzenie.

– O zdarzeniu policję poinformował sąsiad kobiety, który zauważył dym wydobywający się z jej mieszkania – mówi Jan Pociecha, oficer prasowy policji. Na miejsce wysłano cztery zastępy straży pożarnej.

– Gdy strażacy weszli do mieszkania, na wersalce znaleźli lekko zwęglone ciało lokatorki – relacjonuje Cezary Olbryś, oficer prasowy pożarników.

Po zakończeniu akcji gaśniczej w mieszkaniu pracę rozpoczęli policjanci z grupy dochodzeniowo-sledczej oraz prokurator i biegły z zakresu pożarnictwa.

– Czynności trwały do rana, dokonano szczegółowych oględzin miejsca zdarzenia. Zabezpieczyliśmy ślady, które pozwolą nam określić przyczynę pożaru – dodaje Jan Pociecha z lubińskiej komendy policji.

Na razie nie wiadomo, co było powodem śmierci kobiety, wyjaśni to sekcja zwłok. Jak się dowiedzieliśmy od sąsiadów, kobieta dwa dni wcześniej wróciła ze szpitala psychiatrycznego.

(SZAT)

Przegnali prawnika, niech wójt się martwi

GMINA WIEJSKA LUBIN. Jeszcze kilka tygodni temu prosili wójtów o organizację szkoleń z zakresu prawa samorządowego. Teraz zdecydowali, że projekty uchwał będą podejmować bez konsultacji z radcą prawnym.



Rajcy gminy wiejskiej, bo o nich mowa, uchwalili na ostatniej sesji zmiany w statucie swojego samorządu, na podstawie których żaden specjalista nie będzie im już potrzebny do tworzenia lokalnego prawa.

– Uważamy, że parafka radcy prawnego jest niezwykle ważna. Stanowiła bufor bezpieczeństwa. Nie wszyscy zobowiązani są przecież znać przepisy prawa w tym stopniu, co radca. Teraz istnieje realne zagrożenie odrzucenia wniosków przez organ nadzoru, czyli wojewodę

– mówi Maja Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin.

Wniosek w sprawie takich zmian przygotowali członkowie komisji statutowej. W ich imieniu radzie przedłożył go przewodniczący, Roman Komarnicki.

– Rozmawialiśmy na ten temat ze służbami wojewody, które sprawują nadzór nad naszą gminą i uznały one, że nie ma potrzeby, by taki zapis znajdował się w naszym statucie – mówi Roman Komarnicki. – To nie oznacza jednak, że nie będziemy

w ogóle korzystać z usług radcy prawnego. Powiem, że w 99 proc. nadal będziemy z tego korzystać – dodaje.

Rada gminy nie była w tej sprawie jednomyślna. – To zuchwała próba działania ponad prawem i inicjatywa, pod którą klub „Moja gmina” się nie podpisze – przedstawiła stanowisko Zofia Marcinkiewicz.

Opozycji głosów jednak nie wystarczyło, by powstrzymać większość od podjęcia uchwały. (DRM)

ZGODNIE Z OBIETNICĄ, PORT ZACZYNA TĘTNIĆ ŻYCIEM

Dostali skrzydła

LUBIN. Prezydent Robert Raczyński, wspólnie z zarządem lubińskiego aeroklubu, otworzył w piątek pierwsze Ogólnopolskie Samolotowe Zawody Zagłębia Miedziowego. Impreza na lotnisku trwała do niedzieli.



Wiceprezes AZM Andrzej Onitsch i prezydent Robert Raczyński chcą propagować sporty lotnicze.

Zawody miały formułę rajdową. Piloci, wśród których byli mistrzowie Europy i świata, latali samolotami sportowymi. – Było siedemnaście załóg. W każdej z nich po dwie osoby – wyliczał Andrzej Onitsch, wiceprezes AZM. Konkurencje były rozgrywane przez dwa dni podczas weekendu.

To pierwsza tego typu impreza w Lubinie. Organizatorem był Aeroklub Zagłębia Miedziowego przy współudziale Aeroklubu Polskiego i Komisji Samolotowej.

– Wspólnie z nowym zarządem ae-

roklubu udaje nam się integrować miasto z lotniskiem – podkreśla Robert Raczyński, prezydent Lubina. – Zaczynamy organizować imprezy ogólnokrajowe. Mam nadzieję, że poza rywalizacją będzie to wspaniała przygoda i propagowanie idei sportu lotniczego w naszym mieście – dodaje wójt.

Prezydent Raczyński jest szczególnie związany z lubińskim lotniskiem. – Byłem szefem aeroklubu w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Próbowałem nawet latać szybowcem, ale mi nie wyszło –

wspomina ze śmiechem prezydent.

Podczas lotu załogi miały do wykonania zadania, takie jak: wykreślanie trasy zgodnie z instrukcją czy obliczenie czasu przelotu odcinków. Trasa kończyła się najbardziej widowiskową częścią konkurencji – lądowaniem precyzyjnym, podczas którego pilot starał się wylądować idealnie w wyznaczonym miejscu.

Zawody rozpoczęły się w sobotę rano, ale najciekawsze i najbardziej widowiskowe pokazy odbywały się dopiero po godz. 10. Wstęp był bezpłatny.

Agata Jankowska



bezpłatne
ogłoszenia

zatrudnię • szukam pracy
regionalny portal informacyjny

fan.pl
REGION

**PLAN ZAKŁADA, ŻE RATUSZ BĘDZIE FUNKCJONOWAŁ TAK,
ABY PETENCI BYLI ZADOWOLENI**

Mniej rutyny, więcej kreatywności

▶POLKOWICE. Gruntowne przemeblowanie w magistracie. Niektóre z wydziałów urzędu gminy przestały istnieć, inne zmieniły nazwę, pojawiły się także nowe. Inny jest również zakres zadań realizowanych przez poszczególne wydziały, a także siedziby niektórych z nich.

Z inicjatywy burmistrza Wiesława Wabika, w urzędzie wprowadzono nową strukturę organizacyjną, która nie pociągnęła za sobą – jak zapewnia magistrat – ani wzrostu kosztów, ani etatów.

– Wprowadzamy proces oczekiwanych zmian, zaczynając od swojego funkcjono-

wania. Najkrócej zasadniczy cel można ująć w ten sposób: mniej rutyny, więcej kreatywności. Chciałbym tę zasadę stosować i popularyzować we wszystkich miejscach i instytucjach, na które mam wpływ. Styl zarządzania gminą musi być jeszcze bliższy ludziom i bardziej przyjazny – mówi burmistrz.

Proces wdrażania zmian będzie regularnie monitorowany. Plan wóldarza zakłada, że magistrat będzie funkcjonował tak, aby polkowiczanie byli jak najbardziej zadowoleni z obsługi swoich spraw.

– Niektóre ze zmian organizacyjnych nie są wyłącznie skutkiem naszych własny-

ch analiz i koniecznej adaptacji do zmieniającego się prawa, lecz wynikają wprost z wypowiedzi i sugestii mieszkańców, z którymi regularnie rozmawiam w urzędzie oraz w czasie spotkań na terenie naszej gminy – tłumaczy burmistrz.

Edyta Drzymała

MIESZKAŃCY UZBIERALI NA NOWY DZWON KOŚCIELNY

▶POLKOWICE. Niebawem w świątyni pod wezwaniem świętej Faustyny w Moskorzynie wybiję nowy dzwon. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że udało się go kupić za pieniądze zebrane przez mieszkańców.

Zaczął się od inicjatywy sołtys Moskorzyna, Edyty Pędzisz, która w listopadzie ubiegłego roku ogłosiła, że przekazuje na ten cel całość prowizji z przyjętego od mieszkańców podatku rolnego. Potem w zbiórkę zaangażowali się mieszkańcy tej wsi oraz pobliskiego Kaźmierzowa.

Wszystko przy wsparciu księdza proboszcza parafii Matki Bożej Królowej Polski. Najbardziej owocna okazała się akcja zbierania złomu. W ten sposób inicjatorom udało się zebrać dwa tysiące złotych. – Jestem bardzo dumna z mieszkańców. Już wielokrotnie udowodnili, że potrafią się zjednoczyć w szczytnym celu i dokonywać rzeczy ważnych. Wymalowali między innymi ogrodzenie przydrożnej kapliczki, obsadzili tujami miejsca wokół kościoła, posadzili przy świątyni choinkę, którą przystrajają dzieci. Rokrocznie organizują akcję sprzątanias wsi, czy też konserwują witacze wiejskie – wylicza Edyta Pędzisz, sołtys Moskorzyna.

Po raz pierwszy dzwon wybiję 21 czerwca, podczas uroczystej mszy świętej w intencji ofiarodawców. Odprawi ją ksiądz Marek Pluskota, który także dokona poświęcenia dzwonu.

(DRM)



FOT. UG POLKOWICE

STRUKTURA ORGANIZACYJNA URZĘDU GMINY POLKOWICE:

▶Urząd Gminy, ul. Rynek 1

Burmistrz, zastępcy burmistrza, gabinet burmistrza, sekretarz, skarbnik, Wydział Organizacji Pozarządowych, Biuro Radców Prawnych, Biuro Rady Miejskiej i Jednostek Pomocniczych RM, Wydział Organizacyjno-Administracyjny, Wydział Spraw Obywatelskich, Wydział Informatyki, Gminne Centrum Zarządzania Kryzysowego, Archiwum Zakładowe, Wydział Budżetu i Finansów, Biuro Zamówień Publicznych, Biuro Audytu Wewnętrznego i Kontroli, Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji

Niejawnych, Administrator Bezpieczeństwa Informacji.

▶Rynek 2

Wydział Oświaty i Kultury, Wydział Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Zewnętrznych.

▶Rynek 6

Wydział Ochrony Środowiska i Obszarów Wiejskich, gminny architekt zieleni, Wydział Komunikacji Społecznej, rzecznik prasowy, redakcja „Gazety Polkowickiej”.

▶Rynek 12

Urząd Stanu Cywilnego.

▶Rynek 17/18

Wydział Inwestycji, Remontów i Utrzymywania; Wydział Mienia Gminy; Wydział Zdrowia, Spraw Społecznych i Mieszkańcowych; pełnomocnik do spraw osób starszych i niepełnosprawnych.

▶Rynek 19

Wydział Planowania Przestrzennego, Geodezji i Nieruchomości.

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



**nowe
mieszkania
PRZYLESIE**

**BIURO
SPRZEDAŻY:**

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

Planują pięć lat naprzód

W GŁOGÓW. Mieszkańcy pomogą władzom gminy wiejskiej stworzyć strategię. Wspólnie przymierzają się do opracowania dokumentu precyzującego rozwój sołectw na pięć najbliższych lat. W planach są trzy spotkania-warsztaty: dwa w Serbach i jedno w Przedmościu.

– Wspólnie będziemy wypracowywać wizję i kierunki rozwoju gminy, a zebrane opinie i pomysły posłużą nam do planowania działań do roku 2020 – informuje wójt Joanna Gniewosz, licząc na twórcze zaangażowanie mieszkańców podczas tworzenia tego dokumentu.

Pierwszy warsztat inaugurujący prace nad strategią odbył się w poniedziałek, 25 maja, w świetlicy w Serbach. Tam też, o tej samej porze – w środę, 27 maja – zaplanowano kolejne spotkanie poświęcone planowaniu. Ostatnie odbędzie się 3 czerwca, też o godz. 18, w Gminnym Ośrodku Kultury w Przedmościu. Dokument ten powstanie przy udziale przedstawicieli LGD Kraina Łęgow Odrzańskich. (UR)

Prorodzinni

W GŁOGÓW. Od 1 września w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej będzie działał żłobek dla dzieci studentów i pracowników. Miejsc jest 35. Jeśli nie wszystkie zostaną wykorzystane, to swoje pociechy będą mogli przyprowadzać także mieszkańcy.

Władze uczelni na razie nie zdradzają miejsca, w którym znajdzie się placówka, ale zapewniają, że pomieszczenia są już przygotowywane. – Uruchomienie żłobka jest możliwe dzięki udziałowi w programie „Maluch na uczelni”, realizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – mówi Katarzyna Rusak, rektor PWSZ. – **Mieliśmy wątpliwości czy przystąpić do niego, ale po konsultacjach z prezydentem miasta podjęliśmy decyzję.** To wsparcie dla studentów, którym łatwiej będzie połączyć naukę z rodzicielstwem – dodaje.

– Brakuje miejsc w miejskich oddziałach



FOT. URSZULA ROMANIUK

żłobkowych, więc powstanie tej placówki jest jednocześnie uzupełnieniem naszej działalności w zakresie zadań własnych – dodaje prezydent Rafał Rokaszewicz, który jest również przewodniczącym konwentu uczelni.

Żłobek będzie otwarty od poniedziałku do piątku, przez 10 godzin dziennie. Ma

Prezydent Rafał Rokaszewicz i rektor Katarzyna Rusak obiecują, że nie jest to sezonowa inicjatywa.

być wyposażony m.in. w atestowane dywany, certyfikowane zabawki i meble, a także sprzęt multimedialny. Dzieci otrzymają cztery posiłki w ciągu dnia. Zatrudniona zostanie odpowiednia kadra, którą wspierać też będą pracownicy naukowcy tej uczelni i studenci pedagogiki.

Z ministerialnej puli uczelnia dostanie po 5 tys. zł na dziecko – na uruchomienie placówki oraz po 400 zł miesięcznie na utrzymanie. Miasto dołoży po około 300 zł na dziecko. Rodzice mają płacić 50 zł miesięcznie. Tak będzie do grudnia, bo wtedy kończy się program, ale władze uczelni już zapewniają, że przystąpią do nowego konkursu – na 2016 rok. (UR)

MARATON SPOTKAŃ PREZYDENTA Z MIESZKAŃCAMI ZAKOŃCZONY

Teraz czas na efekty



FOT. URSZULA ROMANIUK

W GŁOGÓW. Ponad 60 osób z osiedli: Śródmieście, Stare Miasto, Żłota Podkowa i Przemysłowe przyszło do ratusza na spotkanie z prezydentem Rafałem Rokaszewiczem. Mieszkańcy przygotowali kilkanaście wniosków.

Dotyczyły one, między innymi, zlikwidowania niebezpiecznego zjazdu rowerowego na ścieżce przy rondzie imienia Dmowskiego, remontów dróg i chodników oraz doświetlenia ulicy Kasztanowej – wymienia Marta Dytwińska-Gawrońska, doradca prezydenta ds. kontaktów społecznych.

Mieszkańcy oczekują także zagospodarowania centrum placu 1000-lecia, egzekwowania od właścicieli psów obowiązku sprzątnięcia nieczystości pozostawianych przez czworonogi, zamontowania progów zwalniających, na przykład na ulicach: Parafialnej i Poczdamskiej, oraz oznaczenia kierunku dojazdu na cmentarz znaj-

dujący się na osiedlu Brzostów.

Poza tym uczestnicy otwartych spotkań zgłosili jeszcze problemy z gołębiami. Są one dokarmiane przez niektórych mieszkańców, co – zdaniem innych – uniemożliwia przebywanie w parku przy ulicy Matejki.

Było to ostatnie w tym roku spotkanie wójarza

z mieszkańcami poszczególnych osiedli, w ramach cyklu, który rozpoczął się 21 kwietnia. Połączone zostało z debatą społeczną pn. „Bezpieczeństwo – wspólna sprawa” z udziałem przedstawicieli władz samorządowych i policjantów.

– **Najważniejszym punktem spotkania były debata oraz pytania dotyczące problemów i wniosków zgłaszanych przez mieszkańców** – informuje podinspektor Bogdan Kaleta z głogowskiej kome-

dy policji. – Głównym tematem okazały się problemy drogowe i infrastrukturalne oraz zachowania utrudniające życie mieszkańcom – dodaje oficer prasowy.

Mieszkańcy mieli sporo wniosków dotyczących miejsc, które – ich zdaniem – powinny być objęte szczególną uwagą policjantów. Wszystkie zgłoszone problemy i wnioski zostały zapisane w protokole. Teraz mieszkańcy czekają na ich realizację.

Urszula Romaniuk

bezpłatne ogłoszenia

nieuchomości • motoryzacja
regionalny portal informacyjny

fan REGION .pl

SĄD NAD MUNDUROWYMI

ZŁOTORYJA. Mieszkańcy będą mogli wyrazić swoją opinię na temat funkcjonowania straży miejskiej w ich mieście. Złotoryjanin Piotr Płomiński, pomysłodawca referendum, zbiera podpisy osób popierających petycję w tej sprawie.

– Podczas referendum trzeba będzie odpowiedzieć tylko na jedno pytanie: „Czy jesteś za likwidacją straży miejskiej w Złotoryji?” – mówi Płomiński. Burmistrz Robert Pawłowski deklaruje, że jest gotowy do dyskusji na ten temat.

– Złotoryjanie powinni sami zdecydować o istnieniu tej formacji w naszym mieście. Liczę, że władze przychylią się do naszej prośby i w imię idei samorządności pozwolą mieszkańcom na samodzielne podjęcie decyzji w tej sprawie – mówi Piotr Płomiński.

Robert Pawłowski, burmistrz Złotoryi, jest przeciwny likwidacji straży. Władarz jest zdania, że działania prowadzone przez mundurowych przyczyniają się do tego, że Złotoryja jest stosunkowo bezpiecznym miastem.

– Burmistrz uważa, że ewentualne próby likwidacji straży powinna poprzedzić rzetelna dyskusja społeczna na temat zasad i kosztów jej funkcjonowania. Jest na taką dyskusję gotowy – mówi Piotr Maas, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Złotoryji.

Jak podaje rzecznik, w straży zatrudnione są obecnie cztery osoby. Ich utrzymanie to wydatek rzędu 23-25 tysięcy złotych miesięcznie. Są to między innymi koszty związane z płacami, zakupem paliwa, utrzymaniem samochodu i rachunków za media. (JW)

PRACE MAJĄ POTRWAĆ DO LISTOPADA 2015 ROKU

Szukają rekwizytów do filmu

ZŁOTORYJA. – Ciągłe zbieramy stroje, między innymi proste sukienki, płaszcze, torebki, koszule oraz buty – mówi Barbara Zwierzyńska-Doskocz, prezes Stowarzyszenia „Nasze Rio”. Rekwizyty będą wykorzystane do filmu, który kręci młodzież.

Opowieść złotoryjska to historia dwóch rodzin: niemieckiej i polskiej, których losy opisał w powieści Andrzej Wojciechowski pod tym samym tytułem. Akcja filmu osadzona jest w latach 1933-1956.

– Zdjęcia trwają w najlepszym, młodzi kręcą część pierwszą, niemiec – mówi prezes. – Stroje wypożyczyliśmy z teatru, jednak brakuje nam mundurów niemieckich, marynarek, męskich spodni oraz butów damskich

i męskich. Przydadzą nam się także gazety i plakaty z tamtych lat – dodaje.

Wśród poszukiwanych przedmiotów jest także stetoskop dla lekarza, stary parawan oraz meble, które wyglądem i stylem będą pasowały do klimatu filmu. Rzeczy nie muszą być oryginalnie stare.

Młodzież z „Naszego Rio” pracuje nad filmem od września 2014 roku. Prace mają potrwać do listopada.

– Rekwizyty katalogujemy i zwrócimy właścicielom natychmiast po

zakończeniu zdjęć – zapewnia prezes stowarzyszenia. Osoby chętne do pomocy mogą kontaktować się z producentami pod nr tel. 724-852-742 lub za pośrednictwem e-maila: kontakt@naszerio.pl.

Projekt współfinansowany jest przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności i administrowany jest przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży, w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Równa Szansa 2014.

Joanna Warena



FOTOSTOWARZYSZENIE „NASZE RIO”

TOZ się ostatecznie wycofało

ZAGRODNO. Piąta edycja psych rajdów „Gold-Dogtrekking” po raz ostatni organizowana była przez złotoryjskie koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. – Szukam chętnego stowarzyszenia lub grupy do współpracy w zakresie organizacji następnej imprezy – mówi Mariusz Wota, pomysłodawca przedsięwzięcia.

– Mam przygotowaną trasę na szóstą edycję rajdu, zaplanowany jest też termin oraz upominki dla zawodników – mówi Mariusz Wota. – Szukam jednak chętnych grupy lub sto-

warzyszenia, z którym wspólnie będę dalej organizował imprezę – dodaje.

Dogtrekking to wędrówka z psem z elementami marszu na orientację. Każda kolejna edycja imprezy przycią-

ga coraz więcej miłośników psów oraz pieszych wycieczek. Na linii startu, podczas ostatnich zawodów, pojawili się uczestnicy z okolic Poznania, Wałbrzycha, Kłodzka oraz Górnego Śląska.

– Kiedyś sam brałem udział w podobnych zawodach – mówi Mariusz Wota. – Stwierdziłem jednak, że nasze tereny też są ładne, więc warto organizować tę imprezę tutaj

– dodaje. Zainteresowani mogą kontaktować się za pośrednictwem adresu mailowego: gold-dogtrekking@wp.pl, bądź telefonicznie 534-909-753. (JW)



**BOWLING
KRĘGIELNIA**

NOWE TORY STARE CENY

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin



Podpalacz już za kratkami

W BOLKÓW. Groźby, podpalenia samochodów i kierowanie samochodem na podwójnym gazie. Krewki mieszkaniec gminy na szczęście jest już w rękach policji. – Zatrzymanemu 49-latkowi grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności – mówi Kordian Mazuryk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jaworze.

Na trop mężczyzny jaworscy i bolkowski policjanci wpadli po tym, jak podpałił dwa samochody przy ul. Kolejowej w Bolkowie. – W chwili, gdy przyjechali strażacy pożarem objęty był samochód marki Peugeot, a nadpaleniu uległ zaparkowany obok pojazd marki Land Rover – mówi Łukasz Starowicz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworze. – Dzięki temu, że właściciel zdążył przestawić auto, nie doszło do większych zniszczeń – dodaje.

Właściciel peugeota nie miał tyle szczęścia, jego samochód spłonął doszczętnie. Straty szacowane są na 11 tysięcy złotych. Kilka godzin później policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o popełnienie przestępstwa.

– Podejrzewamy, że samochody podpałił 49-letni mieszkaniec gminy Bolków, który był już w przeszłości notowany – mówi Kordian Mazuryk. – Ponadto funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna ma na sumieniu groźby – wyjaśnia rzecznik.

Zatrzymany miał odgrażać się mieszkance Bolkowa i jej znajomemu. To jednak nie koniec wyczynów krewkiego bolkowianina. – Dzień wcześniej mundurowi zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy, bowiem na jednej z dróg w pobliżu Bolkowa kierował swoim fordem mając ponad dwa promile alkoholu w organizmie – mówi Kordian Mazuryk.

Swoją podróż zakończył uderzając fordem w przydrożne drzewo.

– Wobec podejrzanego sąd w Kamiennej Górze, na wniosek miejscowej prokuratury, zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i najbliższe trzy miesiące spędzi za kratkami – mówi Kordian Mazuryk. (JW)



– Mężczyzna miał odgrażać się mieszkance Bolkowa i jej znajomemu – mówi Kordian Mazuryk.

FOT. JOANNA WARENICA

Zadba nie tylko o kościół Pokoju

W JAWOR. Wiceprezesem Ligi Polskich Miast i Miejsc UNESCO został burmistrz Emilian Bera. – Będziemy zabiegać o zmianę rozwiązań systemowych tak, aby więcej środków było bezpośrednio przeznaczanych na wyjątkowe obiekty – mówi wóldarz.

Liga Polskich Miast i Miejsc UNESCO jest organizacją, która skupia instytucje i samorządy związane z miejscami wpisanymi na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

– Mam świadomość, że

będę pracował w stowarzyszeniu, które zajmuje się najcenniejszymi zabytkami w Polsce – przyznaje burmistrz Jawora. – Na samym Dolnym Śląsku mamy trzy zabytki UNESCO, a w skali kraju jest ich dwadzieścia pięć. Warto zaznaczyć, że

potrzeby każdego z nich są różne, dlatego też liga ma bardzo ważne zadanie wypracowania wspólnej strategii wspierania i promocji tych miejsc, ale także miast na terenie, których znajdują się te perełki – wyjaśnia Emilian Bera. (JW)

RUSZA REMONT KRAJOWEJ TRÓJKI. SĄ UTRUDNIENIA I ZMIANY W RUCHU

Obiecuja ostre tempo

W JAWOR. Nawierzchnia drogi krajowej nr 3, przebiegającej przez miasto, od dawna jest w fatalnym stanie. Generalny remont, który ruszy już za kilka dni, obejmie nie tylko naprawę samej ulicy, ale także budowę ronda, zjazdów, chodników oraz wymianę oświetlenia. Inwestycja pochłonie blisko 7 mln zł. Prace potrwać do późnej jesieni.

Inwestycja staje się faktem i mam nadzieję, że mimo utrudnień w ruchu dla kierowców oraz mieszkańców ulic usytuowanych wzdłuż trasy remontu, możemy liczyć na wyrozumiałość i cierpliwość. Tym bardziej, że tempo prac będzie spore – mówi Emilian Bera, burmistrz Jawora. – Wykonawca planuje prowadzić prace do późnych godzin wieczornych tak, aby jak najszybciej je zakończyć. Dlatego proszę mieszkańców o zrozumienie i wytrzymanie tych

kilku miesięcy utrudnień, aby potem móc się cieszyć z efektów inwestycji – dodaje gospodarz.

Kierowcy muszą uważać na znaki i unikać jazdy na pamięć. Zamknięty dla ruchu jest fragment drogi krajowej nr 3, od ul. Wieniawskiego pomiędzy Starojaworską a Limanowskiego. Trasa objazdowa oznakowana jest tablicami objazdowymi typu F-8 i F-9.

– Aby ułatwić poruszanie się po mieście wyznaczonymi objazdami, remont podzielono na etapy. Każdy

z nich ma trwać kilka tygodni. Dzięki temu mieszkańcy terenów, przez które prowadzone będą objazdy, nie odczują tak bardzo uciążliwości tej inwestycji. Pragnę zapewnić także, że wykonawca zobowiązany został do zapewnienia dojazdu do posesji na odcinkach objętych pracami – mówi Michał Radoszko, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Wykonawcą inwestycji jest firma Skanska, która wygrała przetarg na jej realizację. **Joanna Warena**

FOT. JOANNA MICHALAK

bezpłatne ogłoszenia

usługi i firmy
regionalny portal informacyjny

MAJĄ PIENIĄDZE NA APARAT

W MĘCINKA. Są pieniądze na zakup nowoczesnego USG do punktu lekarskiego. – Pozyskaliśmy pięćdziesiąt tysięcy złotych dotacji z Fundacji Polska Miedź – mówi wójt Mirosław Brzozowski. Do tej pory Gminny Ośrodek Zdrowia w Piotrowicach nie miał takiego urządzenia.

– Zakup ultrasonografu to jedno z pierwszych działań, jakie podjęliśmy, aby podnieść standard służby zdrowia w naszej gminie – mówi Mirosław Brzozowski. – Nowy aparat pozwoli na lepszą diagnostykę pacjentów przez lekarzy pierwszego kontaktu, liczymy także na ściągnięcie specjalistów do naszej gminy – dodaje wójt.

Dodatkowo punkt lekarski ma zostać odnowiony. Według planu, remont rozpocznie się latem, aby na jesień można było przyjmować pacjentów.

– Przygotowuję projekt do Fundacji Polska Miedź w celu otrzymania wsparcia na kolejne wyposażenie naszego gminnego ośrodka zdrowia – mówi Mirosław Brzozowski. (JW)

fan
REGIONALNY
.pl

MIESZKAŃCY PIĘCIU POWIATÓW ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO, W DOLNOŚLĄZAKÓW, ZDECYDOWANIE OPOWIEDZIELI SIĘ ZA KAN

Bastion PiS

REGION/KRAJ. Nowo wybrany prezydent, w obu turach wyborczych, nie cieszył się największym zaufaniem mieszkańców Dolnego Śląska. W naszym województwie wyraźnie wygrał Bronisław Komorowski. Wyjątek stanowią powiaty głogowski, polkowicki, lubiński, legnicki i górowski. Tutaj bezapelacyjnie zwyciężcą okazał się eurodeputowany PiS. Na mapie naszego okręgu wyborczego wyłamały się tylko powiaty jaworski i złotoryjski oraz Legnica.

Działacze legnickiej Platformy Obywatelskiej znali już sondażowe wyniki na długo przed ich ogłoszeniem. Zanim stacje telewizyjne pokazały pierwsze dane, przyteatralna kawiarnia Ratuszowa – gdzie miał się odbyć wieczór wyborczy zwolenników Bronisława Komorowskiego – świeciła już pustkami. Że tak się stanie zwolennicy Platformy wiedzieli na długo przed godz. 21. Już wtedy nie było w nich przekonania, że doczekają do godz. 22.30, kiedy przestała obowiązywać cisza wyborcza.

Na kilka minut przed podaniem wstępnych wyników wyborczych, w biurach parlamentarnych Prawa i Sprawiedliwości było zaledwie ze dwadzieścia osób. Większość działaczy tej partii tego dnia do późna pracowała w komisjach wyborczych. Zaczęli się zjeżdżać dopiero po zakończeniu liczenia głosów, kiedy media zdążyły już obwieścić sukces Andrzeja Dudy.

Politycy PiS unosili prawe dłonie w triumfalnym geście

zwycięstwa. Odśpiewali też hymn Polski. W oczach senator Doroty Czudowskiej widać było łzy wzruszenia. Niektórzy jakby niedowierzali. Od rana na bieżąco śledzili wyniki z legnickich lokali wyborczych, z których wyraźnie wynikało, że Bronisław Komorowski ma zdecydowaną przewagę nad ich faworytem. Stąd nie do końca ufali dobrym dla nich prognozom.

Biuro PiS, w którym odbywał się wieczór wyborczy, mieści się bezpośrednio nad legnicką delegaturą Krajowego Biura Wyborczego, gdzie spływają wyniki z komisji z powiatów: legnickich, lubińskiego, głogowskiego, polkowickiego, jaworskiego, złotoryjskiego i górowskiego. W biurówcu na placu Słowiańskim tylko w tych oknach paliły się tej nocy światła. Na piątym piętrze świętowano, a na czwartym ciężko pracowano. Tłoczno było także w miejskiej komisji, która ma swą siedzibę naprzeciwko.

Joanna Michalak



Ogromna radość w legnickim sztabie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości zaraz po ogłoszeniu sondażowych wyników wyborczych.



To prezydent Robert Raczyński przekonał muzyka do kandydowania na prezydenta RP.

W centrum po

LUBIN/KRAJ. Wyborczy sukces Pawła Kukiza oraz jego dalsze plany polityczne, stały się prezydenckich. Dużo miejsca ogólnopolskie media poświęciły propozycji przeprowadzenia sportowej w Lubinie, miasto to było w centrum uwagi dziennikarzy, którzy prób

Wyborczy sukces Pawła Kukiza skierował uwagę ogólnopolskich mediów nie tylko w stronę jednomandatowych okręgów wyborczych, ale i miejsca, w którym odbył się jego wieczór wyborczy, czyli Lubina. Po tym, jak osiągnął trzeci wynik w kraju i zaprosił wygranego kandydatów Bronisława Komorowskiego i Andrzeja Dudę do Lubina na debatę z udziałem jego wyborców, pojawiły się między in-

nymi teksty „Armia Kukiza” w tygodniu „Wprost”, czy „Jednomandatowe prywatne miasto Lubin” w „Gazecie Wyborczej”. Pisano dużo i kwieciste o prezydencie miasta Robertcie Raczyńskim i jego współpracownikach.

– Chyba powinniśmy być coraz bardziej dumni, że Lubin jest postrzegany jako przykład społecznego działania, a więc angażowania się wielu ludzi w różne projekty pozapartyjne, które nie

są uzależnione od jakichś decyzji warszawskich – komentuje prezydent Robert Raczyński.

Paweł Kukiz – tak jak zapowiadał – nie wskazał swoim wyborcom żadnego kandydata, na którego powinni oddać głos. Wyborcy więc stanęli w niedzielę przed wyborem pomiędzy kandydatami dwóch największych partii politycznych. W decyzji obywatelom pomóc miały dwie debaty prezydenckie

**PRZECIWIENSTWIE DO POZOSTALYCH
WYBORNICZYM PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI**

IS



Prezydent elekt Andrzej Duda już 6 sierpnia zastąpi Bronisława Komorowskiego.



PARLAMENTARZYŚCI KOMENTUJĄ

Wojciech Zubowski z Prawa i Sprawiedliwości

– To ogromny sukces wszystkich Polaków. Dziękuję tym, którzy poszli urn, a szczególnie osobom głosującym na Andrzeja Dudę. Cieszę się, że zdobył tak wysokie poparcie w naszym regionie, a jednocześnie jest to wielki kredyt zaufania. To będzie prezydent dialogu. Liczę też na to, że ci, którzy oddali głos na niego, utwierdzą się w słuszności swojego wyboru, a inni przekonają się, że to dobrze, iż większość wybrała właśnie jego kandydaturę. Jest potrzeba odnowienia sceny politycznej w naszym kraju.



Ewa Drozd z Platformy Obywatelskiej

– Chcę pogratulować Andrzejowi Dudzie i jego sztabowi, którzy wykonali niezłą robotę. Mam tylko nadzieję, że nowy prezydent spełni obietnice, jakie złożył wyborcom. Wierzę, że oparte były na rzetelnych obliczeniach i potem nie będzie mówić, że niestety. Że ktoś mu na coś nie pozwolił. Że nie będzie uciekać i się tłumaczyć, że nie wiedział. Wynik głosowania w drugiej turze wyborów prezydenckich nie był dla mnie tak wielkim zaskoczeniem, jak ten w pierwszej.



(UR)

WYNIKI

Najwyższą frekwencję wyborczą w naszym okręgu odnotowano w powiecie lubińskim – 56,20 proc. Najmniej osób poszło do urn w regionie górowskim – tylko 43,93 proc. W całym kraju frekwencja wyniosła 55,34 proc.

FREKWENCJA

powiat lubiński	56,20 proc.
powiat glogowski	54,54 proc.
powiat polkowicki	53,72 proc.
Legnica	53,04 proc.
powiat legnicki	50,06 proc.
powiat jaworski	47,84 proc.
powiat zlotoryjski	47,27 proc.
powiat górowski	43,93 proc.

Największe poparcie Andrzej Duda otrzymał w powiecie polkowickim, gdzie zagłosowało na niego ponad 60 proc. wyborców biorących udział w głosowaniu. Najslabiej wypadł w Legnicy – tutaj miał niecałe 47 proc. głosów. W skali kraju prezydent elekt otrzymał 51,55 proc., a jego rywal 48,45 proc.

POWIAT POLKOWICKI:

Andrzej Duda	64,19 proc.
Bronisław Komorowski	35,81 proc.

POWIAT LUBIŃSKI:

Andrzej Duda	61,08 proc.
Bronisław Komorowski	38,92 proc.

POWIAT GŁOGOWSKI:

Andrzej Duda	52,83 proc.
Bronisław Komorowski	47,17 proc.

POWIAT LEGNICKI:

Andrzej Duda	51,49 proc.
Bronisław Komorowski	48,51 proc.

POWIAT GÓROWSKI:

Andrzej Duda	50,01 proc.
Bronisław Komorowski	49,99 proc.

POWIAT JAWORSKI:

Andrzej Duda	49,70 proc.
Bronisław Komorowski	50,30 proc.

POWIAT ZŁOTORYJSKI:

Andrzej Duda	48,40 proc.
Bronisław Komorowski	51,60 proc.

LEGNICA:

Andrzej Duda	46,65 proc.
Bronisław Komorowski	53,35 proc.

olskiej polityki

ę jedną z najgorętszych kwestii podczas dwutygodniowej kampanii przed drugą turą wyborów... debaty wyborczej w Lubinie. Już po wieczorze wyborczym muzyka w hali widowiskowo-... owali dociec, kto stoi za tym sukcesem, a i często zdyskredytować tzw. armię Kukiza.

w największych telewizjach w kraju.

– One w ogóle nie wspominały o młodych ludziach, a koncentrowały się wyłącznie na tym, by kandydaci podtrzymali swój elektorat. Uważam, że obydwie debaty nie były przyszłościowe, były miałki, skoncentrowane na elektoracie powyżej pięćdziesięciu lat. Ja tam nie znalazłem odpowiedzi na pytania moich córek czy ich przyjaciół. Nie było ani odpowied-

nich pytań, ani stawianych tez. Były tylko stare tematy, mimo że te trzy miliony Polaków przecież już pokazały, że ich to nie interesuje – dodaje prezydent Raczyński.

Po pierwszej turze Paweł Kukiz zaproponował obu kandydatom debatę w Lubinie, w hali widowiskowo-sportowej. Wyborcy mieli mieć możliwość zadawania pretendentom nurtujących pytań. Szefowa sztabu Andrzeja Dudy, Beata Szydło,

odpowiedziała pozytywnie na tę propozycję. Ostatecznie jednak – jak podał Kukiz na swoim profilu na Facebooku – na debatę poza Warszawą nie zdecydował się jednak sztab wyborczy Bronisława Komorowskiego. „Debata w Lubinie z Kukizem odbędzie się pod warunkiem, że będzie w Warszawie i bez Kukiza” – napisał muzyk o odpowiedzi, jaką otrzymał od sztabowców kandydata Platformy Obywatelskiej.

Edyta Drzymała



Na zaproszenie Pawła Kukiza pozytywnie odpowiedział tylko sztab Andrzeja Dudy.

FOT. MARINA CZACHORSKA



31 V GODZ. 12:00 - NIEDZIELA
DZIECI DZIECIOM
**TEATR
OCELOT**

SPEKTAKL AKROBATYCZNY - BILETY 20 ZŁ

DZIEŃ DZIECKA

W „MUZIE”



1 VI GODZ. 10:00 - PONIEDZIAŁEK

**GOŚĆ Z PLANETY
BADEDADEUSZ**

SPEKTAKL DLA DZIECI - BILETY 15 ZŁ



KINO

31 V - NIEDZIELA

RECHOTEK: GODZ. 12:00, 13:45, 15:30, 17:15

1 VI - PONIEDZIAŁEK

SEANSE DLA SZKÓŁ: RECHOTEK, ŻŁOTA DAMA,
MAD MAX: NA DRODZE GNIEWU 2D/3D

WYBÓR GODZINY: TEL. 76 746 22 79

SOLIDARNOŚĆ NIE ZMIENIA ZDANIA I NIE CHCE SWEGO PRZEDSTAWICIELA W ZARZĄDZIE SPÓŁKI



Józef Czyczerski pozostaje głuchy na argumenty Ryszarda Zbrzyznego.

Odrębne

KGHM. Na 2 września zaplanowano wybory przedstawiciela załogi w zarządzie miedziowego koncernu. W tym jednak przypadku głos pracowników będzie ważny, jeśli frekwencja wyniesie ponad 50 proc., a to już nie jest wcale takie oczywiste.

Obsadzeniu tego stanowiska tradycyjnie sprzeciwia się bowiem miedziowa Solidarność. Tymczasem lewicowy Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego zamierza namawiać załogę, niezależnie od przynależności do organizacji związkowych, by skorzystali z przysługującego im prawa i wzięli udział w wyborach.

W marcu rada nadzorcza KGHM powołała zarząd spółki na kolejną, dziewiątą już kadencję. Zgodnie z ustawą o prywatyzacji i komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, skład zarządu jest niekompletny, ponieważ brakuje w nim przedstawiciela załogi, dlatego nadzór zaplanował wybory członka zarządu z wyboru pracowników.

Rada uznała, że wybory powinny odbyć się drugiego września. Komisja wyborcza spółki powinna być powołana najdalej siódmego lipca, ale kandydatów do tej komisji, jak i komisji oddziałowych, wybierają zarówno dyrektorzy oddziałów, jak i organizacje związkowe. Zobaczymy czy rzeczywiście będzie zainteresowanie tymi wyborami. My stwarzamy możliwości, bo jesteśmy do tego zobowiązani – mówi Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy KGHM.

Sprawa nie jest tak prosta, jak w przypadku wyborów przedstawicieli załogi w radzie nadzorczej. Wszystko zależy od udziału pracowników. Wybory do zarządu będą ważne tylko wtedy, gdy frekwencja wyniesie minimum 50 proc., a tra-

dycyjnie już miedziowa Solidarność jest przeciwna obsadzeniu tego stanowiska w spółce.

– Solidarność nie zmienia zdania w związku z tym, że od samego początku, jak ten temat się pojawił, przy zmianie ustawy uznaliśmy, że wybór członka zarządu jest zaciemnieniem całego obrazu. Jest to tylko i wyłącznie otwarcie furtki dla tych osób, które nie mogą w inny sposób zafunkcjonować na etacie członka zarządu i chcą to zrobić na plecach pracowników – mówi Józef Czyczerski, przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”.

Takiej postawie przewodniczącego miedziowej Solidarności od lat sprzeciwia się szef drugiej największej siły społecznej w KGHM – poseł SLD, Ryszard Zbrzyzny ze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

– Bardzo lubię szefa Solidarności, kolegę Józefa Czyczerskiego, ale także lubię konsekwencję w działaniu. Jeżeli nie widzi on potrzeby, żeby załoga posiadała swojego przedstawiciela w zarządzie spółki, to także nie powinien startować do rady nadzorczej. Od jednego członka rady też niewiele zależy, a pobiera za to całkiem niezłe apanaże. Kolego Józefie, zdecyduj się więc. Albo jesteś za, albo przeciw, bo nie da się być „za, a nawet przeciw” – apeluje Ryszard Zbrzyzny.

– Bycie w zarządzie oznacza bezpośrednie zarządzanie firmą, a zadaniem rady nadzorczej jest nadzór i patrzyenie na ręce członków zarządu. I to jest podstawa różniąca te dwa stanowiska. Każde wychylenie się przedstawiciela załogi kodeks spółek handlowych traktuje jednoznacznie. Wystarczy moment, a prezes spółki skarże takiego reprezentanta i będzie on siedział na ławie

w sądzie, a nie odpowiadał przed pracownikami – odpowiada Czyczerski.

Swojego kandydata w wyborach na członka zarządu KGHM z ramienia załogi na pewno wystawi ZZPPM. – W KGHM dzieje się zbyt wiele złego. Aż się prosi, żeby w zarządzie był ktoś, kto będzie reprezentował interesy pracowników i tego regionu. Teraz takiej osoby nie ma. I ja apeluję do wszystkich, którym los tego regionu i teje firmy nie jest obojętny, żeby zechcieli poważnie potraktować te wybory – dodaje Zbrzyzny.

Kto będzie kandydatem ZZPPM powinno być wiadomo na początku czerwca. W historii Polskiej Miedzi załoga miała swojego reprezentanta w zarządzie tylko raz. W 2005 roku był to Wiktor Błądek, również wystawiony przez ZZPPM. Załoga wybrała go przy 57-procentowej frekwencji.

Edyta Drzymała

wizje

ODWOŁANIOM NIE MA KOŃCA

KGHM. Zarząd spółki wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o kasację wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu dotyczącego niepowołania związkowców, wybranych przez załogę do rady nadzorczej koncernu. Posiedzenie sądu najwyższego w tej sprawie zaplanowano na 3 czerwca. Wydawało się, że ubiegłoroczny powrót działaczy do nadzoru – po trzech latach sądowej batalii – zamknie sprawę, a jednak tak się nie stało. – Chcemy wykorzystać całą ścieżkę prawną w sprawie uchwał, które nie istnieją – mówi Anna Osadczuk z departamentu komunikacji KGHM.

W czerwcu 2011 roku wybrani przez załogę związkowcy po raz pierwszy w historii zostali niepowołani do rady nadzorczej KGHM. Miała to być odpowiedź ministra skarbu państwa na udział tychże działaczy w pikiecie przed siedzibą władz spółki, która miała miejsce miesiąc wcześniej. Od tego czasu byli notorycznie niepowoływani, mimo kolejnych wyborów załogi. Związkowcy wielokrotnie w tej sprawie stawali przed sądami różnych instancji. Aż do ubiegłego roku, gdy Sąd Apelacyjny we Wrocławiu orzekł, że – zgodnie z ustawą – wybór pracowników jest wiążący dla akcjonariuszy. Tak też się stało i w czerwcu 2014 roku zatwierdzono wybór załogi i związkowcy wrócili do nadzoru.

– Zarząd uznał, że trzeba walczyć do końca i mimo prawomocnego wyroku sądu apelacyjnego, nie mógł pogodzić się z tym, że minister skarbu państwa złamał ustawę o prywatyzacji i komercjalizacji przedsiębiorstw i nie powoływał przedstawicieli załogi do rady nadzorczej – komentuje Józef Czyczerski, przewodniczący Solidarności.

– Tak naprawdę zależy nam, by wyjaśnić sprawę podejmowania i zaskarżania uchwał negatywnych. Walne zgromadzenie w rzeczywistości nie podjęło uchwały, która została zaskarżona i w sprawie której zapadł wyrok, a że walne zgromadzenie nie może występować jako strona w tym sporze, dlatego została nią spółka – tłumaczy Anna Osadczuk z KGHM, która zapewniła również, że władzom nie zależy na tym, by związkowcy znaleźli się ponownie poza radą nadzorczą.

Z taką argumentacją nie zgadza się szef miedziowej Solidarności. – Myślę, że jest to tylko dorabianie kolejnej hipotezy do działań pana prezesa Wirtha, który od samego początku nie chciał przedstawicieli załogi w radzie nadzorczej. A opowiadanie, że trzeba wyczerpać całą drogę, można śmiało włożyć między bajki – mówi Czyczerski.

(DRM)

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



nowe
mieszkania
PRZYLESIE

BIURO
SPRZEDAŻY:

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

ROGZEEK



CENTRUM EDUKACJI PRZYRODNICZEJ W LUBINIE
29.05-1.06.2015

O ZWYCIĘSTWIE ZDECYDOWAŁY RZUTY KARNE

Grom

z Pucharem Polski



PIŁKA NOŻNA. Wielką niespodzianką zakończył się tegoroczny okręgowy Puchar Polski. Najlepszy w nim okazał się A-klasowy GROM-Gromadzyń Wielowieś, który w finale pokonał – po rzutach karnych – Orkana Szczedrzykowice. Decydującego karnego, egzekwowanego przez Jarostawa Gambala, obronił Kamil Salamon.

Zadanie, przed którym w środę stanął trener GROM-u Zbigniew Antosiewicz, było niezwykle trudne, ponieważ w finałowym meczu nie mógł skorzystać z Krzysztofa Wojciechowskiego, któremu nie udało się załatwić wolnego w pracy. Przed przerwą najgroźniejsze okazje mieli Piechuta w Orkanie oraz Kulikowski w GROM-ie. W bardzo dobrej formie byli jednak obaj golkipery – Grzegorz Sinasis oraz Kamil Salamon.

W drugiej połowie przed najlepszą okazją stanął Kacper Kańczyszyn, który uderzył w słupek. Chwilę później swojej szansy nie wykorzystał Piotr Ignatowicz. W pierwszym kwadransie

drugiej połowy bliski strzelenia bramki był także Tomasz Cichocki, jednak piłkę – po jego strzale z linii bramkowej – wybił Konrad Babeczko. W końcówce meczu przed szansą na rozstrzygnięcie w regulaminowym czasie gry stanął Orkan, jednak strzał jednego z zawodników z okienka bramki wyciągnął Salamon i wtedy było już pewne, że spotkanie zakończy rzutami karnymi.

W jedenastkach obydwie drużyny pomyliły się dwukrotnie. W GROM-ie Antosiewicz i Cichocki, a w Orkanie Ogórek i Babeczko, dlatego też przeszli do nagłej śmierci, w której wojnę nerwów – w ósmej serii – wygrał Salamon broniąc strzał Gambala, dzięki czemu GROM-Gromadzyń Wielowieś mógł się cieszyć z wygrania okręgowego Pucharu Polski.

Adam Michalik

	GROM	0:0	ORKAN	
w karnych 6:5				
<p>Grom: Salamon – M. Wojciechowski, Z. Antosiewicz, Birk, Kula – Niewdana, Pioś, Ignatowicz, Kulikowski (60 Kraska) – Kańczyszyn, Cichocki Orkan: Sinasis – Grygierczyk, Kłak, Babeczko, Syska – Sliwiński (75 Zielniński), Majka, Kociszewski (58 Gambal), Wyżga – Kalicki (58 Liberek), Piechuta (60 Ogórek)</p>				



Międzyszkolny Klub Sportowy „CUPRUM”

SEKCJA ŁYŻWIARSTWA SZYBKIEGO
mkscuprum.lubin.pl

Dla niektórych przejście z łyżew na wrotki, to lekki szok

Bez taryfy ulgowej

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Zawodnicy Cuprum Lubin nie zwalniają tempa. Aktualnie szlifują formę przed decydującym okresem letnim.

Łyżwiarze, już ponad miesiąc temu, przetrucili się z łyżew na wrotki i rowery. Początek przygotowań letnich z pewnością nie był łatwy dla zawodników. Obecnie nie ma już taryfy ulgowej.

– Rzeczywiście, początek to była bardziej zabawa, gdyż dla niektórych przejście z łyżew na wrotki, to jest lekki szok. Tak naprawdę mocniejsze treningi zaczną się z początkiem czerwca. W tym roku mamy trzy zgrupowania sportowe podczas okresu letniego i chcemy, aby zawodnicy byli w pełni przygotowani właśnie na ten czas – mówi Piotr Wawnikiewicz, trener MKS Cuprum Lubin.

Miniony sezon zimowy był niezwykle udany dla zawodników i zawodniczek Cuprum. Również latem lubinianie nie zamierzają spocząć na laurach.

– W tym roku chcemy wznowić starty w zawodach rangi mistrzowskiej na wrotkach. Chcemy sprawdzić się na tle innych zawodników. Kiedyś częściej startowaliśmy na wrotkach. Teraz do tego wracamy. Duże nadzieje wiążemy z naszym zawodnikiem Wojciechem Baranem, który należy do ścisłej czołówki – dodaje trener Cuprum.

Pierwsze zgrupowanie zawodników Cuprum Lubin odbędzie się od 11

do 19 lipca w Dźwirzynie. Kolejne będzie miało miejsce w Dusznikach-Zdroju od 27 lipca do 10 sierpnia. Później lubinianie tradycyjnie pojadą do Szklarskiej Poręby. (ŁŁ)



RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

CENTRUM SQUASH
Hala Widowiskowo - Sportowa

**RABAT DO:
30%**

www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 756 11 19

www.facebook.com/RCSlubin

**1 CZERWCA /
DZIEŃ
DZIECKA**

BAJKOWY
ZAWROT
GŁOWY

**CUPRUM
ARENA**

GODZ. 13-18 / 4 STREFY TEMATYCZNE

1 KSIĘŻNICZKI I RYCERZE

2 DZIKI ZACHÓD

3 KĄCIK KRASNALI

4 SUPERBOHATER

Szczegółowy program atrakcji: www.cuprum-arena.pl

**Nie bądźmy obojętni
POMÓŻMY LENCE STANĄĆ NA NÓŻKI.**

Nazywam się Lena Cholewa, mam zaledwie 3 miesiące. Urodziłam się z wrodzoną wadą rozwojową obu podudzi i stóp tzw. układ końsko-szpotaawy stóp oraz z brakiem odcinka kości piszczelowej w prawej kończynie. Aby stanąć na nóżki muszę przejść szereg skomplikowanych operacji, których koszt to ponad 650 tys. zł. Rodzice przy pomocy ludzi dobrego serca i Fundacji „Kawałek Nieba” zebrali około 100 tys. zł. Jednak to za mało. Jeśli nie zbiorą wystarczającej kwoty czeka mnie amputacja nóżek.

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”
Bank BZ WBK 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374
Tytułem: „176 Lena Cholewa”

f / lenkacholewa

ZAGŁĘBIE ZOSTAJE W PGNIG SUPERLIDZE!

Pewna
wygrana

PIŁKA RĘCZNA. Zagłębie Lubin pokonało Nielbę Wągrowiec i utrzymało się w PGNiG Superlidze Mężczyzn! Podopieczni Jerzego Szafranca zajęli ostatecznie dziewiąte miejsce w rozgrywkach.



FOT. PAVEL ANDRUCHEWICZ



Lubinianie chcieli jak najszybciej wyjść na prowadzenie i tak też zrobili. Po kwadransie było 6:4 dla gospodarzy. Niski wynik można zawdzięczać dobrej obronie i udanym interwencjom bramkarzy.

Na osiem minut przed końcem pierwszej połowy było 9:6. Wówczas o czas poprosił szkoleniowiec Nielby. Wskazówki Zbigniewa Markuszewskiego przyniosły efekt w postaci

zniwelowania strat do jednej bramki. Jeszcze przed przerwą efektowną akcją gospodarzy zakończył Halilbegović i do przerwy mieliśmy 13:11.

Drugą połowę lepiej rozpoczęli miedziowcy, jednak wciąż nie mogli wyjść na wyższe prowadzenie. Lubinianie, choć grali lepiej, nie potrafili pokonać granicy trzech bramek przewagi. Nielba cały czas trzymała dystans do miedziowych, walczy-

ła dzielnie o korzystny wynik. W końcu udało się na pięć minut przed końcem, kiedy było 27:23. W tym momencie było po meczu.

– Gratuluję postawy zespołowi Nielby i dziękuję

za sportową walkę do końca sezonu, pomimo pewnej degradacji do pierwszej ligi – powiedział po spotkaniu szkoleniowiec Zagłębia, Jerzy Szafraniec.

Łukasz Lemanik

	MKS ZAGŁĘBIE LUBIN	30:24	MKS NIELBA WĄG.	
		(13:11)		
<p>Zagłębie: Malecki, Shamryło, Wiącek – Michałow 3, Stankiewicz 4, Gumiński 6, Przysiek 2, Kuzdeba, Marciniak, Macharashvili 9, Szymyslik 2, Halilbegović 2, Wolski, Paluch, Czuczawa 2, Nowakowski Nielba: Konczewski – Törz 2, Świerad 5, Gąsiorek 6, Kamyszek, Smoliński 1, Olierchuk 3, Widiński, Pietrzakiewicz, Biniewski 1, Skrzypczak 2, Pawlaczyk 1, Tarcjonas 3</p>				

Szosowi
na podium

SKOLARSTWO. Doskonale w XVII Międzynarodowym Kryterium Ulicznym w Poznaniu spisali się zawodnicy Klubu Sportowego Polkowice. Na podium stanęli Adrian Pluta i Fabian Kwiatkowski.

Na starcie kryterium stanęło ponad 400 kolarzy w sześciu kategoriach wiekowych. Do Poznania Dolnoślązacy pojechali w czteroosobowym składzie, zajmując czołowe lokaty. Najlepiej w kategorii żaków, na dystansie 16 km i 800 m, spisali się Adrian Pluta. Nasz kolarz, jako drugi minął linię mety wyprzedzając swojego klubowego kolegę Fabiana Kwiatkowskiego. Na wysokim 4. miejscu uplasował się Tomasz Wójcik. Po raz kolejny udany start w kategorii młodzików zanotowała Gabriela Bielecka, która zajęła 4 lokatę. **(ŁL)**



FOT. KS

Lubinianie przed
mistrzostwami świata

TAEKWON-DO. W Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale trenowała kadra Narodowa Taekwon-do ITF. Ekipa 67 sportowców, po okiem pięciu trenerów, przygotowywała się do udziału w Mistrzostwach Świata Juniorów i Seniorów, które odbędą się we włoskim Jesolo.

Mistrzostwa rozpoczną się 27 maja. Do rywalizacji zgłosiło się 1040 zawodników z 57 państw. Nasza kadra będzie walczyła o utrzymanie prymatu na świecie.

Podczas poprzednich Mistrzostw, które odbyły się w 2013 roku w hiszpańskim Benidorm, Polska zajęła pierwsze miejsce w generalnej klasyfikacji, wyprzedzając Nową Zelandię i Rosję. W Spale są reprezentanci Klubu Taekwon-do działającego w Młodzieżowym



Angelika Jesionka

FOT. KSW

Domu Kultury w Lubinie.

W drużynie juniorów do startu w walkach do 65 kg, przygotowuje się Angelika Jesion-

ka z Klubu Koreańskiej Sztuki Walki w Lubinie, a w pięciosobowym sztabie szkoleniowym pracuje lubiński trener Waldemar Dolecki. **(ŁL)**

KRÓLOWA
SPORTU
NA POWAŻNIE

LEKKOATLETYKA. Ośrodek Lekkiej Atletyki powstanie w Lubinie. W połowie maja prezydent miasta Robert Raczyński podpisał porozumienie z przedstawicielami Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, dotyczące współpracy. Dzięki niej będzie również można wyremontować tutejszy stadion RCS-u.

(SZAT)



FOT. KATARZYNA SZATKOWSKA

POLKOWICCY FUTSALOWCY ODDALAJĄ SIĘ OD AWANSU

PIŁKA HALOWA. Zawodnicy Cuprum Polkowice, w pierwszym meczu barażowym, ulegli zespołowi Gwiazda Ruda Śląska 3:6 i tym samym postawili się w ciężkiej sytuacji przed rewanżem, który odbędzie się 29 maja.

Polkowiccy futsalowcy w II rundzie baraży powtórzyli to, co zrobili w poprzedniej. We wcześniejszej fazie również przegrali w pierwszym meczu z KS Gniezno 3:4.

W rewanżu jednak, który miał miejsce na par-

kiecie rywala, udało im się odrobić straty poniesione we własnej hali. Tym razem o taki sukces będzie zdecydowanie trudniej. Nie dość, że zawodnicy z Rudy Śląskiej to drużyna występująca w tym sezonie w Ekstrakla-

sie, to i strata jest zdecydowanie większa, bo wynosi trzy bramki. Mogła być jednak mniejsza, ponieważ w ostatnich dziesięciu minutach to Cuprum było stroną przeważającą.

(DAM)

WIELKIE ŚWIĘTO PIŁKI RĘCZNEJ W LUBINIE

Hala RCS-u
czeka na kadre

PIŁKA RĘCZNA. Nie milkną echa turnieju Final Four Pucharu Polski w piłce ręcznej kobiet. Turniej, którego gospodarzem był Lubin, stał się prawdziwym świętem żeńskiego szczyptorniaka. Puchar zgarnął Vistal Gdynia, który w finale pokonał KGHM Metraco Zagłębie Lubin.

Było to święto kobiecego handballu – tak brzmi tytuł na głównej stronie Związku Piłki Ręcznej w Polsce na temat turnieju Final Four. Impreza zrobiła wrażenie na wszystkich.

Turniej, już w pierwszym dniu, chwaliłi wódczarze klubów w nim uczestniczących. Po ostatnim meczu, kiedy emocje sportowe opadły, niemal z każdej strony do organizatorów docierały pozytywne informacje na temat tur-

nieju. Final Four zrobił wrażenie na wszystkich, od wódczarzy klubów, poprzez zawodniczki, kibiców, selekcyjną reprezentację, a także przedstawicieli ZPRP oraz sponsora rozgrywek – PGNiG.

Po ostatnim spotkaniu odbyła się konferencja prasowa, na której trener Vistalu Gdynia, Paweł Telelewski powiedział: – Było to święto kobiecej piłki ręcznej. Aż żal, że był transmitowany tylko jeden mecz,

a nie wszystkie. Wtórowała mu najlepsza zawodniczka turnieju: – Turniej był fantastycznie zorganizowany. Była fajna oprawa i przyszło dużo kibiców – powiedziała Małgorzata Gapska.

– Turniej jest naprawdę super, szkoda, że nie mogliśmy zagrać w finale, ale cieszymy się, że tu przyjechaliśmy i wracamy z trzecim miejscem – mówił z kolei szkoleniwiec Pogoni, Adrian Struzik.

Łukasz Lemanik

Final Four – Nagrody indywidualne:

- 👉 **MVP turnieju:** Monika Malickiewicz (KGHM Metraco Zagłębie Lubin)
- 👉 **Najlepsza bramkarka turnieju:** Małgorzata Gapska (Vistal Gdynia)
- 👉 **Król Strzelców:** Monika Kobylińska (Vistal Gdynia)

Wyniki spotkań

Półfinały

- 👉 KGHM Metraco Zagłębie Lubin – SPR Pogoń Baltica Szczecin 30:20 (16:11)
- 👉 Vistal Gdynia – MKS Selgros Lublin 29:28 (19:15)

O pierwsze miejsce

- 👉 KGHM Metraco Zagłębie Lubin – Vistal Gdynia 18:26 (9:12)

O trzecie miejsce

- 👉 MKS Selgros Lublin – SPR Pogoń Baltica Szczecin 24:25 (12:13)



FOT. TOMASZ FOJTA

Zareklamuj
tutaj
swoją firmę!

REGION
fan.pl

tv L

Puls
regionu

kontakt:
tel. 508 33 41 73
reklama@regionfan.pl
www.regionfan.pl

RTBS



Kamienice
nowe mieszkania
na sprzedaż

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Walczą do końca

PIŁKA RĘCZNA. Piłkarze Siódemki Miedź Legnica walczą o awans do PGNiG Superligi Mężczyzn. W pierwszym meczu barażowym legniczanie przegrali na własnym parkiecie ze Śląskiem Wrocław, ale na tle dużo bardziej doświadczonych rywali zaprezentowali się z bardzo dobrej strony.

Można powiedzieć, że mecz miał dwa oblicza. W pierwszej połowie dość pewni siebie wrocławianie byli zaskoczeni bardzo dobrą postawą gospodarzy, którzy do przerwy prowadzili różnicą trzech trafień. Na dwadzieścia minut przed końcem spotkania Miedź prowadziła już czterema bramkami 23:19, jednak później grał już tylko Śląsk. Goście nie dość, że odrobili straty to przed rewanżem mają zapas dwóch bramek, co stawia ich w dużo lepszej sytuacji.

– W ostatnich minutach popełniliśmy kilka błędów. Z mocniejszym fizycznie rywalem walczyliśmy jak lwy, a to kosztowało nas sporo sił – podsumował spotkanie szkoleniowiec legniczanie, Piotr Będzikowski. **(ŁL)**



FOT. OFICJALNA STRONA SML

Siódemka Miedź Legnica 26:28 (15:12) **Śląsk Wrocław**

Siódemka: Mazur – Szuszkiewicz 5, Kozłowski 4, Majewski 1, Skiba 1, Płaczek 2, Czuwara 3, Piwko 5, Nastaj 2, Wita, Mosiołek 2, Będzikowski 1, Makowiejew

Śląsk: Cudić – Krupa 2, Kryński 2, Herudziński 1, Garbacz, Jarowicz 1, Miszka 8, Adamuszek 2, Radojević 4, Wróblewski 1, Ścigaj 5, Białaszek 2, Telepniew

ORLA GONI CHROBREGO, DERBY DLA ZAMETU



FOT. ADAM MICHALIK

Głogowianie na prowadzeniu

PIŁKA NOŻNA. Za nami dwudziesta piąta kolejka klasy okręgowej seniorów. Drugą z rzędu porażkę odniósł lider z Głogowa, który tym razem uległ objawieniu ostatnich tygodni – Iskrze Kochlice i na pięć kolejek przed końcem ma jedynie punkt przewagi nad drugą Orlą Wąsosz.

W weekend z klasą okręgową zaczął się bez niespodzianek. Czołowe zespoły ligi ogrywały bez większych problemów te słabsze. Takim sposobem komplety oczek zanotowała Kuźnia Jawor, Stal Chocianów oraz Sparta Grębocice.

O wiele ciekawiej było w niedzielę, gdzie już w przedpołudniowym meczu zmierzyły się rezerwy

Chrobrego i Iskra Kochlice. Kochliczanie, podbudowani zwycięstwem nad Konfexem Legnica, do Głogowa pojechali walczyć o kolejne trzy punkty i im się to udało. Dzięki bramkom Łopacińskiego i Zielińskiego Iskra wygrała 2:1 i jest już coraz bliżej utrzymania w klasie okręgowej.

Natomiast rezerwy Chrobrego, po fantastycznym początku sezonu, grają coraz

słabiej i zdążyły już roztrwonić swoją przewagę nad Orlą Wąsosz, która pewnie pokonała GKS Męcinka 6:1.

W derbowym meczu jak zwykle nie brakowało walki.

W niedzielę doszło również do derbów Przemkowa, w których Arkon podejmom-

wał Zamet. O jedną bramkę lepsi okazali się ci drudzy, którzy pokonali outsidera rozgrywek 1:0.

Po dwudziestu pięciu kolejkach na prowadzeniu w klasie okręgowej wciąż są rezerwy Chrobrego Głogów, które o punkt wyprzedzają Orle Wąsosz. Na trzecim stopniu podium, z już zdecydowaną stratą punktową, znajduje się Kuźnia Jawor.

Adam Michalik

Zawodnik CCC Sprandi Polkowice zwycięzcą Bałtyk-Karkonosze Tour

KOLARSTWO. Leszek Pluciński z zespołu CCC Sprandi Polkowice zwyciężył w klasyfikacji generalnej Bałtyk-Karkonosze Tour. Radosław Konstantinov (Martigues) został najaktywniejszym kolarzem wyścigu, a Maksym Vasiliev (ISD) najlepszym góralcem!

W niedzielne popołudnie, po krótkim odpoczynku po porannej jeździe indywidualnej na czas, zawodnicy ruszyli na 82-kilometrowy etap w Karkonoszach. Trasa prowadziła z Piechowic do Karpacza, a po drodze do pokonania były cztery premie lotne oraz cztery premie górskie.

Ściganie zaczęło się o godzinie 16 od trzech rund wokół Piechowic. Tam do pracy wzięła się ekipa Radosława Konstantinova – Martigues, a więc lidera klasyfikacji najaktywniejszych, który jednak nie zdołał wygrać premii. Tę odebrał mu reprezentant Maroka Essaid Abeloua.

Po wyjeździe z miasta kontrolę nad wyścigiem przejęła drużyna CCC Sprandi Polkowice, a cały peloton jechał razem. Po przejechaniu premii górskiej w Michałowicach, wygranej przez Dominika Oborskiego z Whistle Eskom Ziemia Brzeska, do akcji ruszyło pięciu za-

wodników, którzy uzyskali około 50 sekund przewagi na podejście pod Przesiekę. Tam premię lotną oraz górską wygrał Maksym Vasiliev z ISD.

Gdy do mety pozostało 25 kilometrów, przed nią do piątki dojechał kolejny kolarz, a ucieczka utrzymywała przewagę w okolicach

35 sekund. W Kowarach praca ekip CCC i reprezentacji Kazachstanu pozwoliła głównej grupie dogonić harcowników.

Na premię górską na Przełęczy Kowarskiej wjechał mocno rozciągnięty peloton prowadzony właśnie przez te dwie drużyny. Ostatecznie o losach etapu

zdecydował finisz z dużej grupy, na którym najlepiej poradził sobie Kamil Zieliński (Domin Sport).

Złotą koszulkę zapewnił sobie Leszek Pluciński, który w końcowej klasyfikacji wyścigu pokonał swojego klubowego kolegę Mateusza Taciaka i Petera Williamsa (One Pro Cycling). **(DAM)**

ZAGŁĘBIE WRACA DO NAJWYŻSZEJ KLASY ROZGRYWKOWEJ

Koniec banicji

Arkadiusz Woźniak jest jednym z architektów awansu Zagłębia.

PIŁKA NOŻNA. KGHM Zagłębie Lubin awansowało do T-Mobile Ekstraklasy, zaś Chrobry Głogów i Miedź Legnica zapewniły sobie utrzymanie w I lidze. Tak prezentowały się osiągnięcia zespołów z naszego regionu w miniony weekend.

Wyjazdowe zwycięstwo z Arką Gdynia w środę oraz wygrana walkowerem z Widzewem Łódź przy równoczesnej porażce Wisły Płock z Chojniczanką Chojnice oznacza dla miedziowych, że po rocznej banicji znów zagrają w najwyższej klasie rozgrywkowej. Podopieczni Piotra Stokowca do T-Mobile Ekstraklasy wchodzi z przytupem, będąc zdecydowanie najlepszym zespołem wiosny na jej zapleczu.

W trzynastu rozegranych w 2015 roku meczach Zagłębie wygrało jedenaście i dwa zremisowało, strzelając dwadzieścia pięć bramek i tracąc tylko jedną. Takie wyniki oraz wpadki najgroźniejszych konkurentów pozwoliły lubinianom, na dwie kolejki

przed końcem I ligi, zapewnić sobie awans do grona szesnastu najlepszych polskich zespołów.

Nie oznacza to jednak końca emocji z Zagłębiem w tym sezonie, ponieważ podopiecznym Piotra Stokowca do rozegrania pozostały dwa mecze – derbowe z Miedzią Legnica oraz z wiceliderem tabeli – Termalicą Bruk-Bet Nieciecza.

Pięć punktów w trzech ostatnich meczach oraz wycofanie się z rozgrywek Floty Świnoujście pozwoliły Chrobremu Głogów zapewnić sobie byt w I lidze. Drużyna Ireneusza Mamrota największy krok w tym kierunku szczególnie zrobiła remisując wyjazdowe spotkanie z będącym aktualnie na miejscu barażowym GKS-em Tychy i ma nad nim aktualnie dziewięć punktów przewagi. Taka sytuacja oznacza, że beniaminek z Głogowa w przyszłym roku również będzie rywalizował na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej.

Utrzymanie w lidze zapewniła sobie już wcześniej Miedź Legnica. Legniczanie mieli jednak chrapkę na walkę o górną połowę ligowej tabeli. Niestety, przegrywając w niedzielę z trzecią od końca Pogonią Siedlce zdecydowanie się od tego oddalili. Teraz przed podopiecznymi Janusza Kudyby dwa najważniejsze spotkania, ponieważ najpierw na własnym boisku zagrają z Zagłębiem Lubin, które będzie chciało się zrewanżować za wiosenną porażkę na własnym boisku, a następnie Miedź uda się do Głogowa na kolejny mecz derbowy, tym razem z miejscowym Chrobrym.

Adam Michalik

Dobry mecz Łobodzińskiego na niewiele się zdał w starciu z Pogonią Siedlce.

Chrobry Głogów wykonał swój plan w tym sezonie, którym było utrzymanie się w I lidze.

KGHM Z. LUBIN 3:0 WIDZEW ŁÓDŹ
walkower

Drużyna z Łodzi poinformowała, że z powodu kłopotów finansowych nie przyjedzie na mecz do Lubina.

CHROBRY GŁOGÓW 0:0 ARKA GDYNIA
(0:0)

Bramka: Dziubiński (35')
POGOŃ: Witan – Grzesik, Lewandowski, Dybiec, Ratajczak, Calderon (78' Rodak), Paczkowski, Dziubiński (64' Chirri), Kosirowski, Demianiuk, Djousse (66' Dziegielewski)
MIĘDŹ: Smug – Bartczak, Lafrance, Midziński, Oleksa, Cierpka (80' Chrzanowski), Kakoko (69' Daniel), Garuch, Łobodziński, Szczepaniak, Labukas (72' Kadu)

POGOŃ SIEDLCE 1:0 MIĘDŹ LEGNICA
(1:0)

CHROBRY: Janicki – Ziemiak, Bogusławski, Byrtek, Samiec, Szopa (70' Zając), Hałambiec, Gąsior (78' Michalec), Hudyma, Sędziak, Piotrowski (87' Dymyanov)
ARKA: Miszczuk – da Silva de Oliveira, Galecki, Lech (60' Lomski), Ława, Łukasiewicz, Marcjanik, Nalepa (66' Tomaszewicz), Stolec, Warcholak, Wojowski

Poz.	Drużyna	Mecze	Z	R	P	BB	Punkty
1.	KGHM Zagłębie Lubin	32	22	7	3	55:19	73
2.	Termalica Bruk-Bet Nieciecza	32	21	6	5	57:25	69
3.	Wisła Płock	32	19	7	5	46:22	65
4.	Olimpia Grudziądz	32	14	7	11	43:36	49
5.	Chojniczanka Chojnice	32	13	10	9	47:34	47
6.	Stomil Olsztyn	32	12	11	9	43:43	47
7.	Dolcan Zabki	32	11	19	8	40:37	46
8.	Wigry Suwałki	32	11	11	10	32:33	44
9.	GKS Katowice	32	13	5	14	41:41	44
10.	Arka Gdynia	32	10	12	10	38:37	42
11.	Miedź Legnica	32	11	7	14	43:41	40
12.	Chrobry Głogów	32	9	10	13	37:43	37
13.	Bytovia Bytów	32	9	10	13	36:44	37
14.	Sandecja Nowy Sącz	32	9	6	17	37:52	33
15.	GKS Tychy	32	6	10	16	30:51	28
16.	Pogoń Siedlce	32	6	9	17	31:51	27
17.	Widzew Łódź	32	4	8	20	23:56	20
18.	Flota Świnoujście*	32	9	9	14	26:40	36

* Flota Świnoujście wycofała się z rozgrywek po 29. kolejce.